



# CO SŁYCHAĆ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

Numer 02 (170) luty 2005

## CHROŃMY PRZYRODĘ OJCZYSTĄ

*Manifest Koalicji RATUJMY KARPATY*

*w sprawie ochrony przyrody w Polsce*

Stan wykonywania ochrony przyrody w Polsce doprowadzono do poziomu katastrofalnie niskiego. Grozi to przyspieszeniem degradacji ojczystych zasobów przyrodniczych i krajobrazowych. Godny uznania fakt utworzenia już 23 parków narodowych przyćmiewa zjawisko, że każdy niemal z istniejących parków boryka się z poważnymi problemami funkcjonowania. Jest to w ogromnym stopniu wynikiem tworzenia niewłaściwych norm prawnych w oparciu o bezmyślne hołdowanie prymitywnym doktrynom populistycznym, w tym również pospolitemu kupczeniu dobrami narodowymi, pod oszukańczymi hasłami rozwoju ekonomicznego. Niestety, za stan ten winę ponoszą między innymi naukowcy, którym brakuje wyobraźni, politycy szczebla lokalnego, w tym samorządowcy o źle skierowanych ambicjach oraz parlamentarzyści, nie umiejący patrzeć kategoriami dóbr ogólnych. Zapomniano przede wszystkim, że **ochrona polskiej przyrody i krajobrazu jest ważną częścią Polskiej Racji Stanu**. Z aktów normatywnych zniknęły odniesienia i sformułowania patriotyczne, ustępując miejsca wygodnym sloganom, wręcz zachęcającym do eskalacji żądań roszczeniowych w stosunku do terenów chronionych. Praktycznie można w nich dowolnie inwestować, a do zarządzania nimi upoważniono,omalże całkowicie władze gmin. Karykaturalnie rozumianą decentralizację sprowadzono do tego, że z parków narodowych utworzono w praktyce parki gminne. Nie załatwiono wielu

spraw własności terenów i nieruchomości parków narodowych, w tym obiektów infrastruktury sportowej i turystycznej na terenie parku. Stworzono wspólną zachętę do eskalacji roszczeń zarówno dla osób prywatnych, jak i dla przeróżnych firm oraz fundacji, działających zwykle z błogosławieństwem lokalnych samorządów. Cała ta, chora sytuacja oddziałuje demoralizująco na społeczeństwo i co bardzo szkodliwe, także na młodzież.

Przytoczone problemy parków narodowych dotyczą także parków krajobrazowych. Możliwość działania tu wojewódzkich konserwatorów przyrody sprowadzonoomalże do zera, co skutkuje brakiem fachowej kontroli nad poczynaniami różnych negatywnych układów lobbystyczno-biznesowych, nałogowo już kupczących bezbronną polską przyrodą i krajobrazem. Całość systemu ochrony przyrody jest ciężko chora, o ile taki system w ogóle jeszcze istnieje.

Sytuacja wymaga natychmiastowych, radykalnych działań ratunkowych, bowiem rozpasanie pazernej głupoty osiągnęło już zbyt groźny poziom. Poniżej wyszczególniamy zasadnicze postulaty, które traktujemy za niezbędne do spełnienia, by nasze dzieci i wnuki nie oskarżyły nas o to, że zniszczyliśmy im Ojczyznę. Zdajemy sobie sprawę, że niektórzy będą się gniewali, bo zmuszamy ich do myślenia i obcej im poprawności biznesowej.

*c.d. na następnej stronie*

**CO SŁYCHAĆ w numerze: Z PRZEWODNIKAMI ODDZIAŁU  
„BESKID” W ALPY JULIJSKIE I DOLOMITY  
25-lecie I zimowego wejścia na Mt Everest  
Informacja turystyczna w Tatrach Słowackich**



*c.d. z poprzedniej poprzedniej strony*

Jednakże dość już wreszcie bezmyślnego, głupiego i przestępczego niszczenia dóbr ogólnonarodowych.

Sprawą naczelną jest konieczność uznania potrzeby prawnego umocowania oczywistego faktu, że ochrona przyrody i krajobrazu stanowi w Polsce ważny element Polskiej Racji Stanu. Musi to znaleźć wyraz w zapisie konstytucyjnym, chociażby w preambule do Konstytucji R.P. Całość problematyki jest wysoce wielodyscyplinarna, że uzasadnia to odniesienie się do Konstytucji i do zmian wielu aktów prawnych.

1. Mimo tendencji do decentralizacji Państwa, należy w aktach prawnych, np. w ustawach kompetencyjnych, umieścić zapisy o globalnym sprawowaniu ochrony przyrody i krajobrazu, szczególnie w jednostkach o właściwościach narodowych, przez najwyższe władze Państwa, przy równoczesnym umieszczeniu zapisów o obowiązkach wszystkich władz szczebli lokalnych oraz o zapewnieniu egzekucji ochrony przyrody i krajobrazu, jako zadania naczelnego.
2. Należy utworzyć Państwową Radę Ochrony Przyrody jako organu Premiera Państwa z wieloma kompetencjami kategorycznymi.
3. W celu stworzenia wokół terenów prawnie chronionych pozytywnej otuliny społecznej, należy opracować i wdrożyć system rekompensat ekologicznych umożliwiający pozyskiwanie przez ludność korzyści prawnych oraz majątkowych z tytułu utraconych pożytków w związku z ochroną przyrody.
4. Parki narodowe powinny uzyskać całkowitą autonomię administracyjną na całym terenie nimi zarządzanym z uwzględnieniem prawa weta w sprawach zagospodarowania terenów bezpośrednio przyległych.
5. Należy kategorycznie rozwiązać wszystkie sprawy własnościowe na rzecz parków narodowych. W górskich parkach narodowych całość ich winna przejść na wyłączną własność parku narodowego. W tym celu właściwe ministerstwo powinno opracować konkretny plan wraz ze stosownym kosztorysem wykupów. Dla pozostałych parków narodowych, przyjmując również nadrzędność własności parkowej, należy opracować indywidualne plany rozwiązania zagadnień własnościowych z uwzględnieniem także, przeprowadzania uzgodnień z właścicielami gruntów, co do formy i zakresu chronienia przyrody. Ochrona krajobrazowa, która chroni tak niewiele, właściwa w parkach krajobrazowych, nie może być stosowana w parkach narodowych, gdzie odpowiednie sformułowania ochrony czynnej, bez nieprzydatnych tu reguł ochrony krajobrazowej, z powodzeniem i we współdziałaniu z właścicielem, mogą określać zakres ochrony na gruntach innej własności, niż własność parkowa. Także tutaj należy przewidywać koszty niezbędnych wykupów.
6. Przyjmując podobnie jak w punkcie 5 pewnik o wyłączności parku narodowego jako administratora terenu, należy doprowadzić do przejęcia przez parki narodowe wszystkich nieruchomości i ruchomości znajdujących się na obszarze parku, szczególnie infrastruktury turystycznej, sportowej, komunikacyjnej i usługowej. Również i w tym przypadku Ministerstwo Środowiska winno opracować stosowny plan działań przejmowania wymienionej wyżej infrastruktury łącznie ze stosownym kosztorysem.
7. Należy w dokumentach legislacyjnych dokonać poważnego nawiązania do programu Natura 2000. Ponieważ projekt ten posiada bardzo silne umocowanie międzynarodowe, to właściwe zakotwiczenie go w polskim prawie stworzy warunki wyzyskania poparcia środowisk unijnych dla polskiej koncepcji i realizacji, także w aspekcie finansowym. Należy przyjąć kategoryczną zasadę, że wszystkie projekty i realizacje Natury 2000 muszą pochodzić ze środowisk naukowych, natomiast rola samorządów lokalnych winna polegać na opiniowaniu doradczym i pozytywnym udziale w realizacji.
8. Jest rzeczą absurdalną, że polskie ustawodawstwo, jak dotąd, całkowicie ignoruje światowe rezerwy biosfery. Jest ich już w Polsce prawie 10, w tym Białowieża, Polesie, Bieszczady, Tatry, Babia Góra i Karkonosze mają charakter transgraniczny. Stanowi to niebywałą okazję do tworzenia regionalnych, także poprzez granicę,

*dokończenie na następnej stronie*



*c.d. z poprzedniej strony*

ośrodków nawiązywania żywej współpracy w zakresie ochrony przyrody i krajobrazu. Bez właściwego uregulowania prawnego tych kwestii, możliwości te są całkowicie martwe i niewykorzystane. Określona wyżej sytuacja wymusza wręcz konieczność istotnego umiejscowienia problematyki Światowych Rezerwatów Biosfery (skrót ang. M&B) w ustawowych regulacjach ochrony przyrody.

9. Należy poważnie wzmocnić kompetencje i rolę wojewodów oraz wojewódzkich konserwatorów przyrody w planowaniu przestrzennym, zwłaszcza w opracowywaniu i wdrażaniu wojewódzkich planów rozwoju, rozumianych także jako kluczowy dokument planowania i rozwoju lokalnej strategii ochrony przyrody i krajobrazu.
10. Należy przyjąć prawną zasadę dostępności do rad naukowych wszystkich parków narodowych oraz komisji problemowych wojewodów, wyłącznie osób z udokumentowanym stopniem naukowym, w tym wyłącznie osób kompetentnych do radzenia o funkcjonowaniu parku narodowego, a nie o lokalnych ambicjach biznesowych czy politycznych. Dla tzw. przedstawicieli społecznych, np. samorządów, właściwe jest tworzyć oddzielne gremia, typu np. zespoły doradcze, czy zespoły do spraw współpracy. Gremia te winny mieć wyłącznie prawa opiniodawcze.

Niezmiernie ważne jest precyzyjne określenie przepisów przejściowych w nowej Ustawie o ochronie przyrody. W szczególności muszą one natychmiastowo zablokować rozpoczęte już pod auspicjami aktualnego „pseudoprawa” inwestycje w parkach narodowych. Wszystkie inwestycje należy natychmiast wstrzymać, a ich kontynuację uzależnić od wyników oceny ich wpływu na realia ochrony przyrody i krajobrazu oraz od zgodności z potrzebami Polskiej Racji Stanu.

Wymienione wyżej postulaty wrogowie przyrody ojczyznej mogą zwalczać, jako rzekomo niedemokratyczne lub niekonstytucyjne. Trzeba im przypomnieć, że w sprawach realizacji elementów Polskiej Racji Stanu nie obowiązują uchwały ani branżowych grup nacisku, ani samorządów lokalnych. Przykładowo, samorządy lokalne nie decydują przecież np. o rozmieszczeniu garnizonów i poligonów wojskowych w Polsce, czy też dróg strategicznych. Sprawy własnościowe muszą być oczywiście rozwiązywane z poszanowaniem praw

konstytucyjnych, o czym wyraźnie mówi Konstytucja RP, a istniejące procedury szczególne potwierdza np. ustawa o autostradach.

Całość prezentowanych w niniejszym Manifestie propozycji stanowi niezbędny warunek wyjścia Polski z istniejącej zapaści cywilizacyjnej, w której aktualne prawodawstwo nie tylko uniemożliwia w praktyce skuteczne chronienie przyrody i krajobrazu, ale co gorsza dostarcza wszystkim niszczycielom oręż do obchodzenia lub ignorowania tego prawa. Bez radykalnych zmian najcenniejsze zasoby różnorodności biologicznej kraju ulegną bardzo rychłemu unicestwieniu. Przyjąć należy, że zasada zrównoważonego rozwoju nie może obejmować, ani rozrywać wewnętrznych układów i funkcjonalnego wnętrza parków narodowych oraz rezerwatów przyrody, gdyż obiekty te, pod względem przyrodniczym i ekologicznym, stanowią niepodzielne i spójne jednostki, które uczestniczą w różnorodności biologicznej i zasadzie zrównoważonego rozwoju w szerszym, ponad lokalnym zakresie przestrzennym.

Uważamy, że światowe wyniki badań naukowych, a także sformułowane w encyklikach Jana Pawła II koncepcje ideowe, w pełni upoważniają Polaków do opracowania i wdrożenia oryginalnego, zgodnego z tendencjami cywilizacji XXI-szego wieku, modelu ochrony ojczyznej przyrody i krajobrazu.

*Projekt dokumentu opracowali:  
Zbigniew Machalica i Jerzy Sawicki: Sekcja Parków  
Narodowych, Polski Klub Ekologiczny  
Twórczo współpracowali przy redakcji ostatecznej:  
Barbara Morawska-Nowak: PTT  
Jerzy Zembruski: Liga Ochrony Przyrody*

## NOWY STARY DYREKTOR TPN



28 lutego 2005 r. dr Paweł Skawiński odebrał z rąk ministra środowiska Jerzego Swatonia nominację na dyrektora Tatrzańskie-go Parku Narodowego. Będzie tę funkcję pełnił przez najbliższe pięć lat.

Serdecznie gratulujemy i liczymy na dobrą współpracę mimo czasami różnicy zdań. Po pierwsze – TATRY!

**ZG PTT**



***Polskie Towarzystwo Tatrzańskie***  
***Oddział „Beskid” w Nowym Sączu***  
***Koło Przewodników***

zaprasza na wyprawę  
**TRIGLAV & MARMOLADA**  
& wiele innych atrakcji  
w ALPACH JULIJSKICH – Słowenia  
oraz DOŁOMITACH – Włochy

**Termin: 15 – 31 lipca 2005 r.**

***Przewodnicy:***

***Wojtek Szarota i Robert Cempa***  
***(Koło Przewodników PTT)***

**RAMOWY PROGRAM WYPRAWY**

1. dzień, piątek, 15.07 – wyjazd ok. godz. 21 z parkingu przy Al. Wolności obok Dworca PKS w Nowym Sączu, wyjazd autokarem w kierunku przejścia granicznego w Leluchowie, nocny przejazd przez Słowację do Austrii
2. dzień, sobota, 16.07 – zwiedzanie Grazu, następnie przejazd przez Villach do Bledu w Słowenii; założenie bazy na jednym z campingów; popołudniu krótka wycieczka do doliny (wąwozu Vintgar)
3. 3. dzień, niedziela, 17.07 – przejazd na przełęcz Vrsič i wejście na Prisojnik (2547m n.p.m.) z zejściem do doliny Korytnicy
4. dzień, poniedziałek, 18.07 – przejazd do Trenty, wejście na Razor (2601 m n.p.m.) z zejściem do doliny Korytnicy
5. dzień, wtorek, 19.07 – dzień rezerwowy, krajoznawczo-wyoczynkowy w rejonie Bledu (kościół św. Katarzyny, Osojnica 758 m n.p.m.); w zależności od warunków pogodowych może być wcześniej wykorzystany
6. dzień, środa, 20.07 – likwidacja bazy w Bled, przejazd do Rudnego Polja skąd wyruszamy zdobywać Triglav: poprzez Vodnikov Dom, Dom Planika, (ew. Triglowski Dom 300 miejsc noclegowych, lub przejście od Aljezew domu?), powinniśmy dotrzeć tam ok. godz. 14-15; z tych schronisk jest jeszcze na szczyt ok. 1:15 – 1:30 h, zejście najłatwiejszą trasą 1:15 h, nocleg w jednym ze schronisk
7. dzień, czwartek, 21.07 – zejście do Trenty, (ok. 4 h), a następnie przejazd do miejscowości Bovec, gdzie rozbijemy obóz na jednym z campinów
8. dzień, piątek, 22.07 – przejazd do Žagi i wejście do wodospadu Boka, jednego z najpotężniejszych na Słowenii, skąd wyjedziemy kolejką gondolową na Prestlejniki (2499 m. n.p.m.), tutaj mamy kilka wariantów tras, bądź to w stronę Rambonu (2208m. n.p.m. - liczne umocnienia z I wojny światowej), bądź w stronę Wysokiego Kanina (2587m n.p.m.).  
(alternatywnie: Bohinjskie Jezioro i Dom Savica, wodospad Savica, Špik (2472 m n.p.m.), Góry Bohinjskie, Karawanki i in.)
9. dzień, sobota, 23.07 – wyjazd ze Słowenii do Włoch via Tarvisio, skąd wejście do sanktuarium Maryjnego na Monte Santi di Lussari (1766 m n.p.m., Alpy Julijskie), a następnie przejazd na jeden z campingów w okolicach Cortiny d`Ampezzo
10. dzień, niedziela, 24.07 – to dzień zdobywania Marmolady, z Lago di Fedaia i wyjazd kolejką do Pian Fiakoni, poprzez przełęcz Forcella Marmolada, wejście poprzez lodowiec (lub granią zachodnią) na szczyt Punta Penia (3343 m n.p.m.)
11. dzień, poniedziałek, 25.07 – rejon Tre Cime – Monte Paterno
12. dzień, wtorek, 26.07 – rejon Sorapis
13. dzień, środa, 27.07 – rejon Monte Pelmo
14. dzień, czwartek, 28.07 – rejon grupy Cadini di Misurina (Via Ferrata Merlone?)
15. dzień, piątek, 29.07 – rejon Civetty (3220 m n.p.m.)
16. dzień, sobota, 30.07 – przejazd do Wenecji (zwiedzanie, plaża w rejonie Lido di Jesolo) w godzinach późno wieczornych wyjazd do kraju, ew. wykorzystanie tego dnia jako rezerwowego na wypadek złej pogody
17. dzień, niedziela, 31.07 – przyjazd do Nowego Sącza.



## Moje Alpy Julijskie 1960

Zapowiadany na lato 2005 wyjazd w Alpy Julijskie i Dolomity, organizowany przez Koło Przewodników Beskidzkich PTT z Nowego Sącza przywołał mi na pamięć mój wyjazd do Jugosławii w sierpniu 1960 roku z 20-osobową grupą z Koła Krakowskiego Klubu Wysokogórskiego.

Na początku tego wyjazdu był dziesięciodniowy pobyt w Alpach Julijskich. Mieliśmy rozbite namioty w dolinie Vrata w pobliżu schroniska Aljažev Dom. Byłam wtedy na kilku okolicznych szczytach, w tym oczywiście na najwyższym szczycie Alp Julijskich, Triglavie (2863 m) i to dwukrotnie, raz drogą turystyczną, a raz drogą słowiańską przez północną ścianę w towarzystwie Stanisława Kopcia (11 godz.). Zdobyłam także w tym samym towarzystwie szczyt Škrlatica (2738 m) płd.-wsch. grzędą (5 godz.). Cała nasza grupa kolejowa – S. Kopeć, B. Morawska, W. Nowyk, D. Żyromska (pozostali przemierzali się po Jugosławii samochodami) weszła na koniec drogą turystyczną na Jalovec (2643 m).

Nasz wyjazd do Jugosławii kończył się także w górach – pogranicznych z Albanią, zwanych Prokletije czyli Góry Przekłete. Takimi też się okazały, bo zamierzone wejście na szczyt Džarowica (2656 m) nie doszło do skutku z powodu opadów śniegu (9 września, na południu Jugosławii!). Pogoda w każdym górach może płatać figla.

Zamiast się rozpisywać, zamieszczam kilka zdjęć z Alp Julijskich, dla zachęty, bo być tam naprawdę warto.

*tekst i zdjęcia (poza widokówkami u góry) B. Morawska-Nowak*



Popas przy schronisku Koča pod Špiką. S. Kopeć, D. Żyromska, B. Morawska. Najwyższy szczyt w tle to Triglav.



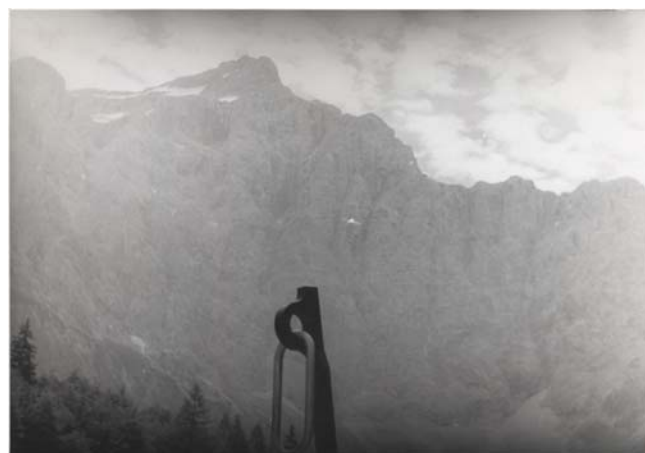
Schronisko Staničeva koča pod Triglavem opisane w kartce

Z kartki do rodziny:

24.VIII-60 r.

Kochani!

W małym schronisku na odwrocie kartki dozналиśmy wielkiej gościnności, Najlepszym tego przykładem jest fakt, że kucharka uprała koledze skarpetki, które dał jej do wysuszenia w kuchni. Do schroniska tego przyszliśmy wczoraj wieczór po 11 g. wspinania drogą słowiańską na płn. ścianie Triglava. Nie chciało się nam schodzić na dół o zmroku. Rano po wyśmienitym wyspaniu się weszliśmy b. łatwą ścieżką na pobliski szczyt – Cmir (2392 m). Około południa wróciliśmy do naszego obozu. Pogoda cały czas dobra. Byłam już też ścieżką turystyczną na Triglavie. Wszędzie tu pięknie.



Pomnik partyzantów – alpinistów jugosłowiańskich na tle północnej ściany Triglava (2863 m)



c.d. ze str. 4

# TRIGLAV & MARMOLADA

## TROCHE SZCZEGÓŁÓW

**Alpy Julijskie** - niektórzy uważają, że to najpiękniejsze pasmo alpejskie. Ponad tysięcznej wysokości ściany skalne są królestwem muflonów i wieszczków. Brak im tej ociążałości i ponurości jaka cechuje odkryte lodowym płaszczem najwyższe szczyty Alp. Wręcz przeciwnie, sprawiają wrażenie filigranowych, a przy tym nie brak im prawdziwego majestatu gór. Spróbujemy zdobyć najwyższy szczyt pasma - **Triglav**. Będziemy mogli zobaczyć żywe tu jeszcze wspomnienie I wojny światowej, opisaną przez **Hemingwaya** w "**Pożegnaniu z bronią**".

**Dolomity** - to góry jedyne w swoim rodzaju na świecie. To jakby inna planeta! Skalny ogród powstał 200 mln lat temu na dnie ciepłych mórz. Sama nazwa gór to pochodna nazwiska badacza, geologa francuskiego Dolomieu, który pod koniec XVIII wieku badał tutejsze skały wapienne. Skały te oprócz węglanu wapnia zawierają węglan magnezu, który nb. nazywany bywa dolomitom. Powstanie **ferrat** wymusiła sama budowa tych gór które ze swojej natury były nieosiągalne dla zwykłych turystów. Pierwsze tego typu ułatwienia powstały w 1843 r., a w Dolomitach w 1880, w zboczach Brenty. Dolomity to również pole walki I wojny światowej gdzie Austria i Włochy walczyły o przebieg granicy wśród tych gór. Dziś niektóre z budowli militarnych zamieniono na ferraty i szlaki wiodące obok takich miejsc, nie zawsze wywołując pozytywne refleksje.

## **BARDZO WAŻNE !!!**

Ponieważ skala trudności niektórych szlaków będzie nieporównywalna z najtrudniejszymi szlakami tatrzańskimi, wyprawa ta będzie miała charakter partnerski, klubowy i wymagać będzie od każdego uczestnika przygotowania kondycyjnego, zdrowotnego, obycia z wysokościami oraz posiadania sprzętu specjalistycznego. Większość tras będzie wiodła ogólnie dostępnymi szlakami dla przeciętnych turystów, umożliwiając wiele wariantów ambitniejszych i trudniejszych dla grup zaawansowanych i żądnych mocniejszych wrażeń.

Do sprzętowych wymagań na tę wyprawę należeć będą: raki, czekan (lub zamiennie kijki), pas asekuracyjny, kask, lonża z absorberem energii i karabinki na ferraty, czołówka.

Brak takiego sprzętu nie eliminuje z uczestnictwa w tej wyprawie, ale wyraźnie ogranicza możliwości w bezpiecznym korzystaniu z ułatwień jakimi są ferraty, czy też uczestniczeniu w eskapadach gdzie taki sprzęt będzie bezwzględnie wymagany.

## ORIENTACYJNA CENA WYCIECZKI OD OSOBY:

**PLN 270,00 + Euro 160,00**

### Warunki uczestnictwa:

1. Zapisy dokonywane są w siedzibie Towarzystwa lub za pośrednictwem poczty elektronicznej – dane teleadresowe w stopce
2. Warunkiem przyjęcia na listę uczestników jest dokonanie wpłaty zaliczki w wysokości zł 100,00. Liczba miejsc ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.
3. Dopłata do pełnej kwoty (PLN) winna nastąpić do 31.05.2005r. Kwotę w Euro organizatorzy będą pobierać w autokarze.
4. Rezygnacja pociąga za sobą utratę wpłaconej zaliczki, chyba że osoba rezygnująca wskaże innego uczestnika na swoje miejsce.
5. Szczegółowych informacji na temat wymagań zdrowotnych, kondycyjnych oraz sprzętu udzielać będą organizatorzy.
6. Cena obejmuje: przejazd autokarem o podwyższonym, 14 noclegów (schroniska, campingi, pola namiotowe, domki), opłaty drogowe.
7. Uczestnicy ubezpieczają się we własnym zakresie.
8. Ostateczną cenę (max + - 10% ceny orientacyjnej) organizatorzy podadzą najpóźniej do końca lutego br. W przypadku konieczności wcześniejszej rezerwacji noclegów, zastrzegamy sobie prawo do wpłaty wyższej kwoty zaliczki, niż to wymieniono w pkt. 2. warunków.
9. Doświadczenia poprzednich wypraw zmuszają nas do wprowadzenia na tę wyprawę pewnych ograniczeń bagażu – z racji m.in. wielu ciężkich podjazdów drogowych. Dopuszczany jest bagaż ok. 180 litrowy (dwa plecaki wyprawowe) + jeden bagaż podręczny ok. 40 litrowy + namiot, śpiwór, karimata. Liczba namiotów musi również być ograniczona, a spanie 1-osobowe w namiocie obciążone musi być kwotą 40 euro, również za nadbagaż jesteśmy zmuszeni do pobrania podobnej kwoty.

**Serdecznie zapraszamy wszystkich tych, którzy z nami już byli jak również tych, którzy jeszcze nie byli. Zapraszamy wszystkich przewodników niezależnie od przynależności, jak i pasjonatów i miłośników gór wysokich!!!**

**Organizatorzy – Przewodnicy z KP PTT  
Robert Cempa, Wojciech Szarota, Marek Wojsław**

PTT Oddział „Beskid” w Nowym Sączu, Rynek 15  
Tel. (18) 4436200, tel/fax (18) 4422746  
internet: www.pttns.of.pl, e-mail: pttbeskid@poczta.onet.pl  
konto bankowe: PKO BP Oddział Nowy Sącz  
45102034530000800200568576



## 25-lecie I zimowego wejścia na Mt. Everest

Spełniło się wówczas marzenie prekursora zimowych wypraw i kilkakrotnego kierownika ekspedycji w góry najwyższe – Andrzeja Zawady – pierwszego człowieka w historii, który przekroczył zimą granicę 8000 metrów. Zawada zmarł w sierpniu 2000 roku w wieku 72 lat.

Wyprawa na Everest kierowana przez Andrzeja Zawadę liczyła 20 członków. W Sylwestra, 31 grudnia 1979 roku, pierwsze osoby dotarły do bazy na 5350 m, ostatnie - 3 stycznia 1980 roku. 17 lutego, do ataku szczytowego, wyruszyli z ostatniego obozu na wysokości 7984 m już tylko Cichy i Wielicki, który później mówił: *Miejsc na szczycie było dużo, tylko nie było komu iść.*



Andrzej Zawada



*Mam bardzo żywe wspomnienia związane z tą wyprawą, pamiętam prawie każdy dzień, choć minęło już 25 lat. Była to pierwsza zimowa wyprawa w Himalaje, od razu na najwyższy szczyt i miała dość dramatyczny przebieg. Wyruszyliśmy z wielkimi nadziejami, które odbierała nam szalejąca przez dwa tygodnie potworna wichura, w dodatku kończyło się pozwolenie na wejście - powiedział Cichy.*

*Obudziliśmy się o 5 rano, później gotowaliśmy. Powinniśmy zejść, jednak obaj, niezależnie od siebie, bo spaliśmy w osobnych namiotach, podjęliśmy decyzję, że idziemy na szczyt. Wierzyliśmy, że się uda. Wyruszyliśmy o 7.15. Lodowaty wiatr paraliżował nasze ruchy. Po kilku godzinach morderczej wspinaczki stanęliśmy na szczycie. Połączyliśmy się z Andrzejem Zawadą. Moje pierwsze słowa brzmiały: Halo Andrzej, wiesz gdzie jesteśmy? Potem razem krzyknęliśmy do*

*sluchawki: Na szczycie Everestu! Cieszyliśmy się, że odnieśliśmy sukces. Byliśmy tam w imieniu wszystkich. Każdy dał z siebie tyle, ile mógł. Na wierzchołku spędziliśmy 40 minut, pozostawiliśmy m.in. różaniec.*

*Wiedzieliśmy, że czeka nas trudne zejście. Zimą jest krótki dzień. O godzinie 17 było już ciemno. Mieliśmy problem z odnalezieniem obozu IV. Ja dotarłem do niego o 20.30, Krzysztof o 22. Kiedy doszliśmy do obozu II, Andrzej nas nakarmił, odtajaliśmy i zaczęliśmy rozmawiać. Zawada nagrał te nasze dwa równoległe monologi. Usłyszeliśmy je miesiąc później u niego w domu. Krzysztof powiedział wówczas do mnie: Wiesz, teraz naprawdę wiem, że byliśmy na wierzchołku Everestu - dodał Cichy.*

*Cieszyłem się, że jadę na tę wyprawę - wspomina Krzysztof Wielicki. Był to mój pierwszy ośmiotysięcznik i od razu zdobyty zimą. Miało to ogromne znaczenie dla mojej kariery wspinaczkowej. Byłem żółtodziobem, jechałem z listy rezerwowych i nawet nie myślałem, że wejdę na szczyt. Wyprawa miała dla mnie szczególne znaczenie - poznałem wówczas Andrzeja Zawadę i wspaniałych ludzi tzw. starej gwardii. Mieliśmy jeden cel, który realizowaliśmy zespołowo. Na wierzchołku stanęły wprawdzie dwie osoby, ale wtedy powiadało się, że to Polacy zdobyli szczyt.*

*Wielicki podkreślił, że wyprawa z przełomu 1979/1980 roku zapoczątkowała zimowe ekspedycje w góry najwyższe. Pokazaliśmy, że można zimą stanąć na ośmiotysięczniku. Zawada lubił ryzyko i potrafił podpuszczać, zainteresować swoją ideą. Od tamtej pory kilkakrotnie byłem zimą na ośmiotysięcznym szczycie. Na Mount Everest już nie wróciłem. Powracałem tam, gdzie nie udało się: za czwartym razem zdobyłem Lhotse, za piątym K2. I jest jeszcze tyle innych ścian do zdobycia - westchnął Wielicki.*

*Pomysł Zawady był bardzo odważny, ale on twierdził, że jak organizować pierwsze zimowe wejście, to od razu na najwyższą górę - powiedział Leszek Cichy. Na szczycie cieszyliśmy się, że spełniliśmy oczekiwania osób, które wspierały nasze przedsięwzięcie. Mimo wielu wypraw i prób wejścia, po nas na szczycie najwyższej góry świata stanęło zimową porą tylko pięciu Japończyków, natomiast w okresie letnim ponad 1000 osób. Generalnie ja byłem setnym w historii, a Krzysztof sto pierwszym człowiekiem, który wspiął się na ten szczyt.*

Zdobyciem przez Piotra Morawskiego z Warszawy, wspólnie z Włochem Simone Moro, 14 stycznia tego roku Shisha Pangmy (8027 m), polscy alpinści potwierdzili światowy prymat w zimowym himalaizmie. Jako pierwsi stanęli na ośmiu spośród 14 ośmiotysięczników. Do zdobycia zimą pozostało jeszcze sześć: K2, Makalu, Nanga Parbat, Gasherbrum I, Gasherbrum II oraz Broad Peak.

onet.pl 17.02.2005

**17 lutego 2005 r. w Klubie Olimpijczyka świętowano 25-lecie I zimowego wejścia na Mt Everest.** Spotkanie było bardzo udane. Sala na 500 osób była nabita po brzegi. Dużo młodzieży, a poza pierwszymi rzędami niewiele znajomych twarzy. Program prowadzili lekko i z widoczną rutyną obaj zdobywcy zimowego Everestu. Wyświetlono m. in. film Staszka Jaworskiego – stary ale jary. Trwało to wszystko prawie trzy godziny, a potem odbyło się przy ciepłym bufecie spotkanie „rodzinne” na ok. 50-100 osób. Szklany gmach Klubu Olimpijczyka robi wrażenia – ja się w nim gubiłem, w tych przeźroczystościach podłóg, migotaniu lampek, w lustrzanych ścianach. Na stare lata wolę tradycyjne mury. Ten plus, że gmach PKOI jest 10 minut marszu od naszego domu, miałem blisko.

Józef Nyka



## SŁOWACKIE PASZPORTY

Na Słowacji wydano właśnie Tatrzański Paszport – niewielką książeczkę w formie przewodnika uprawniająca do wielu zniżek w tatrzańskich miejscowościach po słowackiej stronie Tatr. Paszport (tzw. Tatrapase) obowiązuje na terenie całych Wysokich Tatr od Szczyrbskiego Plesa aż do Popradu i Zdziaru.

Tatrapase kosztuje 199SVK (22PLN) i zakupić można go w Tatrzańskich Centrach Informacji, hotelowych recepcjach i instytucjach, które udzielają zniżek, oraz zamówić przez internet.

Od 7 do 50% zniżki dadzą jego posiadaczom: koleje tatrzańskie, ośrodki narciarskie (skipasy), szkoły narciarskie i wypożyczalnie sprzętu, park wodny w Popradzie „Aquacity”, taksówki, sklepy z pamiątkami, restauracje, cukiernie, kluby nocne, dyskoteki, centra wellness, sklepy sportowe, baseny.

Książeczka zawiera też skrótowy opis: „30 miejsc w Tatrach, które warto odwiedzić”.

Więcej informacji na ten temat znaleźć można pod adresem: [www.tatrapas.sk](http://www.tatrapas.sk)

Wydaje się, że to świetny pomysł Słowaków, aby przyciągnąć turystów, wart naśladowania.

Dla przypomnienia podajemy także spis z informacjami o tatrzańskich schroniskach na Słowacji:

### Schroniska na Słowacji:

#### Tatry Wysokie

Zbójnicka Chata (1960 m n.p.m.); tel. kom: 903/619000

Chata Terygo (2015 m n.p.m.); tel: (00421) 052/4425245

Chata Zamkowskiego (1475 m n.p.m.); tel: (00421) 052/ 4422636

Schronisko przy Zielonym Stawie (1551 m n.p.m.); tel: (00421) 052/4467420

Hotel górski "Ślaski Dom" (1670 m n.p.m.); tel: (00421) 052/4425261, fax: (00421) 052/4425202

Schronisko nad Popradzkim Stawem (1500 m n.p.m.); tel/fax: (00421) 052/ 4492177, 052/4492765,6

Chata pod Rysami (2250 m n.p.m.); tel: (00421)052/4422314

Bilikowa Chata (1225 m n.p.m.); tel: (421)052/4422439, fax: (00421) 052/ 4422267

Chata pod Soliskiem (1830 m n.p.m.); tel: (00421) 0907/949442, fax: (00421) 052/4497721

Schronisko Łomnickie (1750 m n.p.m.); tel: (00421) 52/4467075

#### Tatry Zachodnie

Chata Zvierovka (1020 m n.p.m.); tel: (00421) 43 5395 327, 43 5395 106, fax: (00421) 43 5395 327

Żarska Chata (1350 m n.p.m.); tel/fax: (00421) 044/5591525

Chata Czerwieńiec (1420 m n.p.m.); tel: (00421) 044/5596694, 0904/367020

#### Niżnie Tatry

Kamienna Chata pod Chopokiem (2000 m n.p.m.); tel: (00421) 048/6170039

Chata gen. Stefanika (1740 m n.p.m.); tel: (00421) 048/6195120

#### Wielka Fatra

Chata pod Borysowem (1312 m n.p.m.); tel. kom: 0905/729959

#### Mała Fatra

Chata pod Chlebem (1430 m n.p.m.); tel. kom: 0905/511266

Chata na Gruniu (980 m n.p.m.); tel: (00421) 041/5695324

Wydaje: Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie  
Redakcja: Barbara Morawska-Nowak, Marcin Łukasiewicz  
Wersja elektroniczna jest dostępna na stronie <http://www.ptt.org.pl>  
Adres redakcji: ul. Konarskiego21/5, 31-049 KRAKÓW,  
e-mail: [morawska@ptt.org.pl](mailto:morawska@ptt.org.pl), tel. +12 6340589